

Nowy lek Novartis

Zelnorm, lek odkryty i opracowany w laboratoriach firmy Novartis, jest pierwszym z nowej generacji środków poprawiających ruchliwość jelita, znanych jako agoniści receptorów serotoniny IV (agoniści 5HT₄), opracowanych specjalnie na potrzeby leczenia wielobjawowych syndromów schorzeń ruchliwości typu IBS-C. Uruchamiając receptory 5HT₄ w przewodzie pokarmowym, Zelnorm normalizuje zaburzenia ruchliwości jelita oraz zmniejsza wrażliwość układu jelitowo-żołądkowego. Podczas badań klinicznych po podaniu Zelnormu znaczący odsetek pacjentów doznawał ogólnej ulgi w dolegliwościach, takich jak ból w jamie brzusznej, wzdęcia i zaparcia. U większości pacjentów zmniejszenie objawów następowało już po upływie tygodnia. Zelnorm jest lekiem zatwierdzonym do leczenia zespołu jelita drażliwego w ponad 50 krajach, w tym w Australii, Szwajcarii, Kanadzie, USA, Meksyku, Chinach i Brazylii. Zatwierdzono go również w leczeniu przewlekłych zaparć w ponad 10 krajach, w tym USA i Meksyku. Prowadzone są również badania nad Zelnormem jako potencjalnym lekiem na inne powszechne schorzenia układu trawiennego, jak refluks żołądkowo-przetykowy (*gastroesophageal reflux disease* – GERD) oraz niestrawność (zgaga).

Leki zastępcze

Analiza cen przepisywanych leków, przeprowadzona w Austrii, Francji, Niemczech, Włoszech, Portugalii, Hiszpanii i Wielkiej Brytanii, wykazała, że zastąpienie tylko 5 proc. wszystkich medykamentów wypisywanych na receptę lekami, które pacjent po konsultacji z farmaceutą może samodzielnie nabyć w aptece, pozwala zaoszczędzić w skali rozszerzonej Unii Europejskiej ok. 16 mld euro rocznie. Takie dane podaje najnowszy raport *Ekonomiczne i społeczne znaczenie samoleczenia*, opublikowany przez organizację AESGP w Brukseli.



Adamed inwestuje

W ramach *Programu badań i rozwoju* firma Adamed planuje zainwestować 4,5 mln zł w rozbudowę laboratoriów badawczych. Adamed zakończył już pierwszy etap prac, inwestując 3,2 mln zł w rozbudowę laboratorium chemicznego i centrum badań biologicznych. Właśnie oddano do użytku budowaną od grudnia 2003 r. część syntetyczną laboratorium chemicznego. To tu prowadzi się badania nad substancjami aktywnymi – najważniejszymi składnikami leków, odpowiedzialnymi za ich działanie. Obecnie Adamed rozpoczyna drugi etap prac, które pochłoną 1,3 mln zł. Dzięki tym nakładom zostanie rozbudowana część analityczna laboratorium, w której prowadzi się badania nad wynalezieniem nowych molekuł. Rozbudowa tej części jest niezbędna do zwiększenia wydajności prac nad wprowadzaniem nowych leków na rynek. W laboratoriach firmy Adamed trwają prace nad nowymi lekami na główne choroby cywilizacyjne – cukrzycę, chorobę zakrzepowo-zatorową i nowotwory. Nowe laboratoria pozwolą podwoić liczbę projektów rozwojowo-badawczych realizowanych przez Adamed oraz dadzą szansę zatrudnienia w dziale badawczym kilkunastu nowym naukowcom.

Otwarte Collegium

W Poznaniu otwarto *Collegium Stomatologicum*. Nowy Instytut Stomatologii poznańskiej AM będzie mógł przyjąć na leczenie nawet 500 osób dziennie. Będzie się tu uczyć prawie 6 tys. studentów. Na ponad 24 tys. m kw. będą także prowadzone zajęcia dla dentystów, którzy będą chcieli się doszkolić. Pacjenci będą leczeni w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, prywatnie (60–80 zł za plombę) oraz bezpłatnie przez studentów. Nowe *Collegium* kosztowało ok. 140 mln zł.



SPIN na giełdzie

Spółka informatyczna SPIN SA zadebiutuje w grudniu na warszawskim parkiecie. Nowa firma powstanie w wyniku połączenia Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego SPIN sp. z o.o. z giełdowym Telmaxem SA. W piątek do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd wpłynął prospekt emisyjny akcji serii G oraz I. Nowa spółka SPIN SA znajdzie się w pierwszej piątce największych firm informatycznych notowanych na warszawskiej giełdzie. Fuzję Spinu z Telmaxem zatwierdziły walne zgromadzenia udziałowców i akcjonariuszy obu spółek. Zgodnie z planem połączenia majątek firmy SPIN zostanie w całości przeniesiony na Telmax, w zamian za co nowa giełdo-

wa spółka wyemituje dla właścicieli SPIN 4,3 mln akcji serii G. Po emisji dotychczasowi udziałowcy SPIN-u będą mieli ok. 80 proc. akcji nowej spółki, a akcjonariusze Telmaxu ok. 20 proc. Zaraz po emisji połączeniowej planowana jest emisja rynkowa. W jej ramach Telmax zaoferuje nowym inwestorom od 500 tys. do 1,2 mln akcji serii I. Przewiduje się, że akcje nowej emisji będą skierowane zarówno do instytucji finansowych, jak i inwestorów indywidualnych. Pieniądze z emisji firma planuje przeznaczyć przede wszystkim na nowe akwizycje, ale także na rozszerzenie oferty produktów i doskonalenie nowych technologii. SPIN będzie się specjalizował w informatyzacji telekomunikacji i sektora utilities (usługi komunalne i energetyka), a także rynku medycznego.

Autonomia w PHF

Utworzony z połączenia Polfy w Warszawie, Tarchominie i Pabianicach Polski Holding Farmaceutyczny (PHF) zostawi szeroką autonomię poszczególnym zakładom. Przedstawiciele PHF wraz z firmą doradcą mają przeanalizować możliwość zredukowania kosztów przez wspólne zakupy surowców, połączenie sprzedaży, podejmowanie wspólnych działań marketingowych oraz organizowanie badań nad lekami dla całej grupy. Dzięki tym działaniom uda się uniknąć sporów między producentami leków należącymi do grupy. Prezes PHF zaznacza, że koncepcja funkcjonowania holdingu będzie się zmieniać, a prace nad nią zostaną zakończone pod koniec 2004 r. Docelowo wszystkie decyzje w grupie ma podejmować zarząd PHF, ale zgoda na wszelkie zmiany będzie wydawana dopiero po akceptacji przez poszczególne spółki oraz uzyskaniu aprobaty przedstawicieli pracowników.

Miejska apteka

W Łodzi otwarto pierwszą aptekę komunalną. Za leki dla osób uboższych zapłaci miasto. Recepty rozdzieli Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Listę najbardziej potrzebnych leków przygotował miejski Wydział Zdrowia przy akceptacji Rady Aptekarskiej. Jest na niej 46 pozycji, a wśród nich: antybiotyki, leki przeciwuczkrycowe, przeciwastmatyczne i obniżające ciśnienie krwi. Darmowa apteka będzie w tym roku kosztować miasto 211 tys. zł. Ruszy prawdopodobnie jeszcze jesienią.

VELCADE Onkologicznym Lekiem Roku

VELCADE (bortezomib), innowacyjny lek przeciwko szpiczakowi mnogiemu, został wyróżniony tytułem Onkologicznego Leku Roku. Nagroda przyznawana jest dorocznie w ramach wydarzenia pod nazwą Farmaceutyczne Osiągnięcia Roku. W tym roku tytuły przyznano po raz trzeci, a uroczystość odbyła się w Bostonie, w USA. Nagrody za farmaceutyczne innowacje i osiągnięcia roku przyznawane są w 4 różnych kategoriach: *biznes farmaceutyczny, działalność prozdrowotna na rzecz światowych społeczności, osiągnięcie naukowe oraz badania i rozwój nowych leków* (w zakresie chorób sercowo-krażeniowych, chorób centralnego układu nerwowego, stanów zapalnych i immunologii oraz onkologii). Wyróżnienia w kategorii *badania i rozwój nowych leków* przyznawane są producentom leków innowacyjnych, których działanie, w porównaniu z wcześniej stosowanymi terapiami, jest o wiele bardziej skuteczne. Tytuł Onkologicznego Leku Roku w ramach tej kategorii przyznano *ex aequo* lekom VELCADE oraz Iressa (preparat firmy Astra Zeneca). VELCADE jest innowacyjnym lekiem, wskazanym do leczenia pacjentów ze szpiczakiem mnogim – nowotworem złośliwym szpiku kostnego. Preparat przeznaczony jest dla pacjentów, u których poprzednio stosowano co najmniej dwa inne programy terapii i u których po ostatnim programie leczenia stwierdzono dalszy rozwój choroby. Producentem i europejskim dystrybutorem VELCADE jest Ortho Biotech – spółka należąca do Johnson&Johnson i jednocześnie biofarmaceutyczny oddział Janssen-Cilag.

Komunikat Pfizera

W odpowiedzi na obwieszczenie firmy Merck&Co. o wycofaniu z ogólnoswiatowego obrotu preparatu Vioxx, firma Pfizer Inc. wydała oświadczenie, w którym można przeczytać, że Celebrex (celekoksyb), lek zatwierdzony przez amerykański Urząd ds. Żywności i Leków (FDA) w 1998 r. (dostępny także w Polsce od 2000 r.), został zastosowany w samych tylko Stanach Zjednoczonych u ponad 27 mln pacjentów. Niedawno przeprowadzone, finansowane przez FDA badanie z udziałem 1,4 mln pacjentów wykazało, że u osób przyjmujących Celebrex ryzyko wystąpienia poważnych zagrożeń ze strony układu sercowo-naczyniowego nie jest podwyższone.

Odszkodowania farmaceutyczne

Byli właściciele aptek lub ich spadkobiercy domagają się od Skarbu Państwa odszkodowań za korzystanie z ich mienia. Na razie roszczenia są oddalane przez sądy pierwszej instancji. W 1990 r. byli właściciele aptek oraz wytwórni farmaceutycznych i ich rodziny założyli zrzeszające kilkaset osób stowarzyszenie o nazwie *Aptekarze*. Domagają się oni od ministra zdrowia wypłaty odszkodowania za bezprawne czerpanie pożytków cywilnych w czasie od 9 stycznia 1951 r. do 9 stycznia 1991 r. z aptek będących ich własnością lub ich poprzedników prawnych. Odebrano ok. 1,5 tys. aptek, a kwoty, jakich domagają się powodowie, są niemałe, wahają się od 300 tys. do 7 mln zł. Obecnie w sądach toczy się ok. 20 spraw z powództwa byłych właścicieli aptek lub ich spadkobierców przeciwko Skarbowi Państwa.

Nasi w USA

Amerykańska agencja FDA zarejestrowała przyrząd spółki farmaceutycznej Adamed, który zapobiega obniżaniu się kobiecych narządów wewnętrznych. Firma zakłada, że ze sprzedaży w USA uzyska przynajmniej 10 mln dol. rocznie. Planuje także rozpoczęcie eksportu swoich leków do Arabii Saudyjskiej. Adamed jest prawdopodobnie pierwszą polską firmą, której gotowy produkt leczniczy został dopuszczony do sprzedaży na rynku amerykańskim. Badania i prace nad rejestracją w agencji FDA, która decyduje, jakie wyroby medyczne i leki mogą być sprzedawane w USA, zajęły kilka lat. Firma przeznaczyła m.in. 250 tys. dol. na przebadanie wyrobu w jednej z amerykańskich klinik. Adamed chciałby wprowadzić swój produkt do sprzedaży w USA w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

Tylko 1,5 miliona

Tylko 1 mln 530 tys. 262 akcje, z oferowanych 3,5 mln sztuk (po 2,8 zł za akcję), przydzielił Swissmed inwestorom. Obecnie 98,46 proc. akcji Swissmedu posiada Bruno Hangartner, który jest właścicielem szwajcarskiej spółki Theo Fray AG, działającej na rynku sprzętu i wyposażenia medycznego dla szpitali i medycznej opieki domowej. Środki z emisji akcji spółka chce przeznaczyć, m.in. na dofinansowanie istniejącego szpitala w Gdańsku i budowę franchisingowej sieci przychodni.

Koniec komunizmu lekowego

Rosyjski parlament uchwalił przepis zastępujący prawo do bezpłatnych leków specjalnym zasiłkiem na ten cel. Obecnie prawo do bezpłatnych i częściowo refundowanych leków ma ponad 35 mln emerytów i osób niepełnosprawnych. Grupa ta zostanie podzielona na dwie części – pierwsi otrzymywać będą dofinansowanie z budżetu federalnego (600–2 400 rubli, czyli 20–80 dol.), pozostali – z budżetu regionalnego. Na razie nie wiadomo dokładnie, jakie będą kryteria podziału, istnieją też obawy, że władze lokalne nie będą w stanie pokryć takich wydatków. Na dodatki na leczenie rząd zamierza przeznaczyć z budżetu federalnego 67,5 mld rubli, z czego 51–53 mld prawdopodobnie zostanie wydanych na refundację leków. Pacjenci mają otrzymywać niektóre leki, przepisywane na specjalnych receptach, bezpłatnie lub po obniżonych cenach. Rząd obiecuje, że w najbliższym czasie przygotuje projekt listy tych leków i będzie negocjował z producentami w sprawie obniżki cen.

Światowy kryzys

W 23 krajach świata przeprowadzono badania opinii o służbie zdrowia. W Polsce za sondaż odpowiadał instytut ARC Rynek i Opinia. Jak wynika z badań, 93 proc. Polaków uważa, że służba zdrowia jest w kryzysie, 95 proc. sądzi, że rząd źle ją traktuje, a 67 proc. obawia się, że w razie choroby nie będą dla nich dostępne specjalistyczne usługi zdrowotne.

Podejrzany flirt

W najbliższych miesiącach ma nastąpić wybór firmy, która wprowadzi system elektronicznej rejestracji pacjentów. Wartość kontraktu oceniana jest na ponad 0,5 mld zł. Przedbiegi rozpoczął ComputerLand. *Rzeczpospolita* ujawniła, że komputerowa spółka zaprosiła blisko 80 pracowników Narodowego Funduszu Zdrowia na konferencję w luksusowo urządzonej posiadłości w Pułtusku. NFZ, w kilkudzaniowym oświadczeniu poinformował, że na bezpłatne szkolenie, którego koszty poniosła firma ComputerLand, zaproszenie otrzymali dyrektorzy oddziałów NFZ oraz Zarząd Funduszu, który wydelegował pracowników obsługujących system informatyczny. Z kolei przedstawiciele ComputerLandu tłumaczą, że firma ma obowiązek przeprowadzać szkolenia na temat dostarczanych przez nią systemów informatycznych. Z programu konferencji wynika jednak, że dotyczyła ona ogólnych problemów służby zdrowia. Prelegenci mówili m.in. o polityce ochrony zdrowia i warunkach jej tworzenia oraz o zasadach kontraktowania świadczeń na 2005 r.



Aptekarze na Wyspy

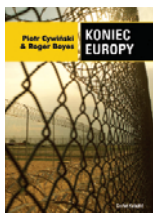
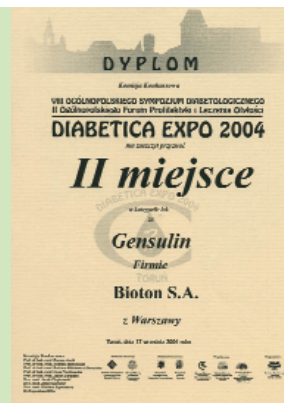
Jedna z największych brytyjskich sieci aptek, Lloydspharmacy, poszukuje w Polsce farmaceutów gotowych wyjechać na dłużej do Wielkiej Brytanii. Według Marka Pritcharda, który w Lloydspharmacy zajmuje się rekrutacją kandydatów, zainteresowanie jest bardzo duże. Naczelna Rada Aptekarska już wydała 200 zaświadczeń, w których potwierdza kwalifikacje farmaceutów starających się o pracę za granicą. Dotychczas zdarzały się tylko pojedyncze przypadki. 200 osób stanowi mniej więcej 1 proc. aptekarzy w Polsce. Firma prowadzi w Wielkiej Brytanii 1 363 apteki. W tym roku zamierza zatrudnić w sumie 50 farmaceutów pochodzących z krajów, które w maju dołączyły do UE, i 300 Brytyjczyków. Polacy nie muszą zdawać żadnych egzaminów przed przyjazdem do Wielkiej Brytanii, a ich poziom znajomości angielskiego sprawdzają pracownicy firmy przeprowadzający rozmowy o pracę. Stałym pracownikom firma oferuje m.in. 25 dni wakacji w roku i 20 proc. zniżki na swoje produkty. Pracownicy mogą również liczyć na pomoc finansową firmy w podejmowaniu szkoleń. Polacy otrzymują wynagrodzenie takie jak Brytyjczycy, czyli ok. 6-krotnie większe niż w Polsce. Mogą przyjechać do Anglii z rodziną. Firma obiecuje pomoc w znalezieniu mieszkania i pracy dla współmałżonków.

Bayer do Chin

Przedstawiciele koncernu Bayer poinformowali, że jeden ze swych kluczowych zakładów przenoszą ze Stanów Zjednoczonych do Chin. Należąca do grupy Bayer korporacja Lanxess zawarła porozumienie z chińską firmą chemiczną Weifang Yaxing, na mocy którego fabryka w Teksasie zostanie zdemontowana i przewieziona do chińskiej prowincji Szantung (Shandong). Zakłady w Baytown w Teksasie, których dotyczy umowa, to jeden z największych światowych producentów wodzianu hydrazyny, ważnego składnika związków wykorzystywanych w rolnictwie, przemyśle farmaceutycznym oraz przy uzdatnianiu wody. Według chińskiej prasy, filia Bayera zachowa 55 proc. udziałów w zmontowanych na nowo w Szantungu zakładach. Produkcja w nich ma zostać wznowiona już w 2005 r. Jak informuje agencja Associated Press, przedstawiciele koncernu Bayer, a także strony chińskiej nie ukrywają, iż celem relokacji zakładów jest pozyskanie przez Bayera szerszego dostępu do chińskiego rynku.

Bioton wyróżniony

Na targach *Diabetica Expo 2004* Bioton SA zajął pierwsze miejsce w plebiscycie publiczności na *Najlepszą Firmę Branży Diabetologicznej – Przyjaciela Lekarzy Diabetologów i Chorych na Cukrzycę Roku 2004*. Bioton SA zdobył także drugą nagrodę w kategorii *Lek* za insulinę rekombinowaną oraz drugą nagrodę w kategorii *Urządzenia Diagnostyczno-Terapeutyczne* za autopena. Jak zauważył Andrzej Bauman, prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków *Bioton jest firmą, która zawsze stara się dbać o dobro pacjenta. Prowadząc działania, takie jak akcja nieodpłatnego pomiaru poziomu hemoglobiny glikowanej, bezpłatne przekazanie pacjentom rozpoczynającym insulinoterapię zestawu terapeutyczno-edukacyjnego czy szkolenie dla pielęgniarek edukacyjnych z zakresu komunikacji interpersonalnej z pacjentem, Bioton przyczynia się do podniesienia komfortu naszego życia.*



KONIEC EUROPY

Taki tytuł nadali swojej książce Piotr Cywiński oraz Roger Boyes.

Polsko-brytyjski tandem reporterów zwrócił uwagę, że po 1990 r. granicą, jaka zaczęła wyznaczać koniec Europy, stały się limes, za którymi zostały takie kraje jak Mołdawia czy Rumunia. Zamknięte przed światem, niechętnie i ze strachem odwiedzane przez turystów, egzotyczne dla obywateli Zachodu i straszne swoim zacofaniem. W pa-

noramicznym pejzażu krajów położonych na osi Estonia – Turcja można przeczytać o upokarzającej biedzie i nędzy społeczeństw opisywanych państw. Rządzą w nich lokalni władcy stanowiący prawo pisane, będące parodią demokracji, oraz prawo zwyczajowe, zagrażające utratą życia każdemu, kto chciałby naruszyć istniejące status quo. Książka to efekt dziesiątek rozmów, jakie autorzy przeprowadzili w odwiedzanych krajach. Ich rozmówcami byli ludzie sprzedający swoje nerki w Mołdawii i mieszkańcy ostatniego leprozorium w Rumunii, car-premier Bułgarii i intelektualiści czy naukowcy. Spektrum spojrzenia autorów pozwala zrozumieć, w jak zróżnicowanym świecie żyjemy oraz jak długą drogę pokonała Polska od 1990 r.